№ 215 Wtorek dnia 18 Listopada 1919 roku. Rok I

Kurjer Częstochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI miesięcznie **6.00** mk. z odnoszeniem **6.50**, poczta **6.50**

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, uP. MARJI 4! TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEŃ.

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce **2.00** fen., druga i trzecia **1.50** fen., czwarta **0.75** fen. za wiersz petitowy.

Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami **2** mk za wiersz. Nekrologi mk. **1.50** za wiersz, Drobne ogłoszenia po **20** fen. za wyraz.

Częstochowa i plebiscyt.

W sobotę 15 b. m. w lokalu Stow. Kupców Polskich odbyło się zebranie przedstawicieli miejscowego ogółu w sprawie plebiscytu na Śląsku, zwołane przez grono nauczycielstwa miejscowych szkół średnich. Przewodniczył obradom dr Wasilewski, sekretarzował p. A. Plebanek.

Na wstępie prof. Kozicki omawiał palącą potrzebę zorganizowania w Częstochowie akcji plebiscytowej, a więc wydawania broszur itp. któreby wędrowały na Śląsk podnosiły ducha polskiego i rodziły umiłowanie Polski. Z wywodów p. Kozickiego dowiedzieliśmy się, że grono nauczycieli miejscowych uczyniło już sporo w sprawie tej, tworząc w Częstochowie kursy dla ślązaków.

Przemawiał również obecny na zebraniu delegat Komitetu Obrony Śląska w Warszawie p. Hirst oraz pp. inż. Bielicki, Czechowski, S. Szczeciński, M. B. Hoffman, W. Płodowski, Ligoń, dr. St. Nowak i inni. Wszyscy podkreślali konieczność żywego udziału Częstochowy w akcji plebiscytowej.

Utworzono dwie sekcje, gospodarczą i agitacyjną i postanowiono zwrócić się do istniejącego w Częstochowie Komitetu śląskiego o rozszerzenie jego działalności przez przyjęcie nowych członków.

Wobec tego, że na zebraniu poruszono sprawę utrzymania stałego kontaktu z „Komitetem Obrony Śląska w Warszawie" i uczynienia z Komitetu częstochowskiego oddziału tegoż, zaznaczyć musimy że istnieje Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą Polską w Warszawie i należałoby, aby komitet częstochowski podporządkował się jedynie temu ostatniemu i był jego ekspezyturą. Komitet Obrony Śląska w Warszawie, którego skład tworzą znani działacze lewicowi nie daje żadnej rękojmi, iż akcja plebiscytowa będzie prowadzoną należycie i w tym duchu w jakim pragniemy ją widzieć. Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą Polską w Warszawie skupia najbardziej znane i odpowiednio do tego przygotowane i szanowane przez ogół jednostki, i jego oddziałem sądzimy, że będzie Komitet częstochowski.

Wezwanie Komitetu Głównego.

Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą Polską nadesłał „Kurjerowi Częstoch." odezwę poniższą:

„Pułk poznański, walczący na froncie bolszewickim, złożył na rzecz plebiscytu na Górnym Śląsku 70,000 marek. Ofiara to z żołdu tych, którzy już i tak piersią swoją zasłaniają granice Rzeczypospolitej. **Jakże wobec tej ofiary wygląda ofiarność ogółu społeczeństwa?** Słabo, bardzo słabo! — Ofiary płyną teraz zaledwie groszowe, a to co w pierwszym rozpędzie społeczeństwo złożyło, to drobnostka, za którą raczej wstydzić się powinniśmy.

Rodacy! Dzień plebiscytu się zbliża! Wszystkie siły wytężyć musimy, aby Górny Śląsk oświadczył się jednogłośnie za przyłączeniem do Polski. Świeżo przeprowadzone wybory do rad gminnych są, daj Boże, dobrą zapowiedzią naszego zwycięstwa, ale nie są bynajmniej zwycięstwem samem. Wróg nasz odwieczny nie podda się inaczej, jak wobec faktu dokonanego, a jeśli udawać będzie zwyciężonego, tem bardziej musimy być baczni i rozważni, tem bardziej wszystko uczynić musimy, by zwycięstwo żywiołu polskiego było jaknajwiększe, jak najniewątpliwsze i objęło terytorja jak najszersze. Tak więc musimy plebiscyt przygotować, a agitacji niemieckiej, nieprzebierającej w środkach i posługującej się fałszem i kłamstwem, przeciwstawić naszą akcję, której podstawą są nasze nieprzedawnione prawa narodowe, a bronią prawda, prawda i prawda.

A więc, w najbliższym czasie trzeba krocie tysięcy odezw, książek i pism wysłać na Górny Śląsk. W najbliższym czasie trzeba organizować polskie, narodowe życie na Górnym Śląsku we wszelkich dziedzinach. W najbliższym czasie trzeba rozwinąć szeroką akcję ratowniczą i zapomogową w przeciwstawieniu do wabików i danajskich darów niemieckich.

Wszystkie te dziedziny pracy **objął w swym programie „Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą Polską"**, ale na pracę tę potrzeba pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy. Miljony musi ofiarować społeczeństwo, bo inaczej będzie źle. Dlatego po wsiach i miasteczkach niech powstaną Komitety Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą Polską, które, po porozumieniu się z Komitetem Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą Polską w Warszawie (Chmielna 5), muszą się zająć zbieraniem funduszów na akcję plebiscytową.

Najwyższy czas! Jutro może być zapóźno! Wszyscy śpieszmy z datkami dla Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą Polską, na akcję plebiscytową na Górnym Śląsku.

Komitet Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzecząpospolitą Polską.
Warszawa, Chmielna 5.

P. S. Prosimy o dokładne wymienianie nazwy naszego Komitetu przy wszelkiem składaniu ofiar drogą pośrednią.

Nowa afera we Lwowie.

STANISŁAWOW (Tel. wł.)—Podpor. S. wraz ze swoim kolegą, zarządzając magazynem skór, skonfiskowanych ustępującym wojskom ukraińskim sprzedał cały zapas kupcom żydowskim.

Podporucznika S. i jego kolegę aresztowano i przewieziono do Lwowa. Mówią, że szkoda, poniesiona przez skarb państwa, wynosi przeszło dwa miljony koron.

—(x)—

Zamknięcie ukraińskiej akademji nauk.

LWOW — Na rozkaz Denikina zamknięto w Kijowie ukraińską Akademję nauk, a zamiast niej założono rosyjską akademję.

Klęska węglowa w Paryżu.

BAZYLEA — Dzienniki donoszą, że również we Francji panuje dotkliwy brak węgla. Wskutek braku węgla wstrzymano w Paryżu prace w 3.800 fabrykach.

Nowy spisek niemiecki przeciw Polsce.

Układy niemców z ukraińcami.

WARSZAWA — Z miarodajnych sfer informują, że w połowie października br. udała się z Berlina do Kamieńca Podolskiego delegacja, złożona z 2 wysokich oficerów sztabu generalnego i 1 członka rządu niemieckiego, uby nawiązać stosunki z Petlurą.

Przedstawiciele Niemiec zaproponowali Petlurze zawarcie układu na mocy którego zobowiązują się Niemcy zorganizować w przeciągu 1 miesiąca armję z 80 tysięcy ludzi przeciw Polsce.

Armja ma się rekrutować z ludności ukraińskiej, wśród której znajdują się Niemcy. Na czele armji stanąłby osobiście Mackensen. Armja ukraińska otrzymałaby swoje uzbrojenie i zaopatrzenie od Niemców. Wzamian za to Ukraińcy zobowiązaćby się musieli do usunięcia obecnego rządu, w którym pozostaliby jedynie Petlura, Mazepa i Petruszewicz, ten ostatni jako gubernator Galicji wschodniej.

Ukraina winnaby była dalej zawrzeć z Niemcami traktat handlowy na przeciąg lat 15. Jak słychać, Petlura odmówił podpisania tego traktatu, wobec czego Niemcy przerwali rokowania z Petlurą, a zwrócili się do generała Tarnowskiego który wskutek tego przeciwstawił się Petlurze.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Nareszcie!

Uważając, że jeden z ustępów ostatniej mowy p. prezydenta ministrów w Sejmie dezaprobował działalność ministerstwa pracy i opieki społecznej, kierownik tego ministerstwa p. Prystor podał się do dymisji.

Niepewna sytuacja. gabinetu.

Prezydent ministrów dąży do najrychlejszego wyjaśnienia sytuacji gabinetu i jego stosunku do Sejmu. Okazji do tego dostarczy zapowiedziana dwudniowa w Sejmie debata nad deklaracją p. Paderewskiego; prezydent ministrów jest też zdania, że najpóźniej do środy losy rządu muszą być rozstrzygnięte.

Sytuacja wytworzona w Sejmie na tle uchwalenia Ustawy o obrocie ziemiopłodami w roku gospodarczym 1919—20 skłoniła dnia 14 bm. o godz. 7 m. 30 w. p. min. aprowizacji Sliwińskiego do złożenia na ręce p. prezydenta mintstrów, Paderewskiego oświadczenie o swej rezygnacji. Prezydent ministrów przyjęcia odmówił.

Minister Sliwiński wyjechał do Lublina.

Komit. Narod. w Paryżu nie brał nigdy subwencji od żadnego obcego rządu.

Wobec tendencyjnych fałszów, głoszonych często o Komitecie narodowym w Paryżu, sekretarz generalny Komitetu, p. J. Wielowiejski, ogłosił w „Czasie" sprostowanie, którego końcowy ustęp, przytaczamy:

„Komitet narodowy polski nie pobierał nigdy od żadnego obcego rządu żadnych subwencji.

Kiedy okazała się konieczność rozszerzenia działalności Komitetu, a to pociągnęło za sobą znaczne zwiększenie wydatków, którym dotychczasowe zródło polskie sprostać już nie mogły, Komitet rozpoczął w styczniu 1918 r. starania o uzyskanie pożyczki od rządu francuskiego i angielskiego.

Na skutek tych starań została zawarta umowa z wymienionemi rządami, na mocy której Komitet otrzymał żądaną pożyczkę, płatną w ratach miesięcznych. Zwrot tej pożyczki gwarantowali solidarnie wszyscy członkowie Komitetu.

W liście swym z dnia 29 stycznia 1918 do francuskiego ministra spraw zagranicznych p. Roman Dmowski oświadczył w imieniu Komitetu: „Mam zaszczyt potwierdzić, że Komitet narodowy polski zobowiązuje się, skoro niepodległość Polski będzie przywróconą, zapewnić umorzenie tego długu w drodze osobistych wpłat swoich członków, gdyby dług ten nie został uznany przez przyszły rząd polski."

Co mówi Niemojewski.

W Warszawie w sali Stowarz. Techników p. Andrzej Niemojewski wygłosił odczyt p. t. „Polska a Zachód". Przewodnia myśl odczyty, wygłoszonego z wielką swadą, da się mniej więcej ująć w treść następującą. Ze zdumieniem przekonali się Japończycy—podkreślił prelegent—iż świat wówczas się nimi zainteresował, gdy zwyciężyli Rosję, czy zaczęli tego bić, My Polacy, zwłaszcza w stosunku do innych narodów popełniliśmy i popełniamy ten wielki błąd, że zawiele dbaliśmy o to, aby nas kochano, zamało zaś o to, aby się nas—bano. Musimy sobie przeto uświadomić jedną wielką prawdę historyczną: ten naród jest znany i szanowany, który umie tęgo bić. Stąd wypływa konieczność posiadania wzorowo zorganizowanej armji któraby była przygotowaną na wszelkie ewentualności, jakie lada dzień spotkać mogą od strony naszego zachodniego sąsiada. Niech pacyfiści różnego autoramentu i za wszelkiego gatunku pieniądze kontynuują wszelakiej jakości „ligi

TELEGRAMY

Rocznica wybuchu rewolucji w Moskwie.

WIEDEŃ—Z Moskwy iskrowo donoszą:

Obchodzono tu uroczyście rocznicę wybuchu rewolucji przez szereg dni. Trocki, Lenin i Zinowiew wygłosili wiele przemów do ludu, w których nawoływali do mobilizacji i zadania ostatniego ciosu wrogom sowietów.

Co powiedział Zinowiew?

WIEDEŃ—Z Moskwy donoszą: Zinowiew w jednej ze swych mów powiedział:

Kołczak rozpoczął ofenzywę i został zupełnie rozbity. Po nim Judenicz przy wybitnej pomocy ze strony koalicji próbował szczęścia lecz i on skończył swą karjerę. Obecnie przyszła kolej na Denikina. Bijemy go na całym froncie. — Niedługo a republika proletarjatu zatryumfuje nad swymi wrogami. Musimy obecnie zgnieść Denikina. Niech zginie reakcja. Śmierć carskim generałom siepaczom.

narodów", my winniśmy pamiętać o jednego, dziś nawet jeszcze silnego i jedynego, rzec można, w naszym pochodzie dziejowym—wroga. Wrogiem tym są Niemcy, bez względu na formę rządu, który dziś już dyszą zemstą i marzą o odwecie. W tę stronę każdego poranka i wieczora winniśmy mieć zawsze skierowane: wzrok i słuch oraz gotową do obrony—pięść. Myliłby się ten, ktoby przypuszczał, że w razie napadu niemieckiego pomogą nam Anglja lub Ameryka. Za ideę dyplomatyczną przemijających gabinetów żaden Amerykanin bić się nie będzie i żaden prezydent ministrów nie jest dziś pewny swego ludu. Mamy Najjaśniejszą Rzeczpospolitą lecz kroczy ona po wulkanie, który lada chwila może wybuchnąć. W myśl nieśmiertelnych wskazań Mickiewicza dziś bardziej niż kiedykolwiek „ramię nasze winno być jako piorun".

—(o)—

Co dzień niesie.

Ile kosztował strajk kolejowy w Anglji.

W angielskiej izbie gmin przy dyskusji nad ostatnim strajkiem kolejowym stwierdzono, że strajk ten naraził Wielką Brytanję na straty, wynoszące przeszło 360 mil. fr.

Niemcy sypią okopy.

„Gazeta Opolska otrzymała taką wiadomość:

„Dónoszą nam z Włocławka iż w okolicy sypią okopy. Zaniepokojona ludność zapytuje, czy Niemcy w ten sposób przygotowują teren, aby oddać go Polsce. Krążą również nastawiczne pogłoski, że z Kurlandji przybyła w okolice Torunia część niemieckiej dywizji żelaznej (Eisertalny traktuje polaków".

Studenci i profesorowie robotnikami kopalnianymi.

Słuchacze uniwersytetu w Gracu postanowili pracować w niedzielę i święta w kopalniach i sprowadzać własnoręcznie węgiel, potrzebny do opalania sal uniwersyteckish, Ubiegłej niedzieli zjawiło się w kopalni 190 studentów. Pracowali oni bez wytchnienia od godz. 8—3 ciej. W pracy wzięli również udział niektórzy profesorowie Uniwersytetu oraz rektor Szkoły Technicznej.

Omal nie katastrofa na stacji w Piotrkowie.

Jak donosi „Dziennik Nar." onegdaj podczas szykowania porowozu na stacji osobowej w Piotrkowie zepsuł się liwar przy kotle i maszynista p. Kułaczkiewicz nie mógł zahamować parowozu, który pędzić zaczął z zawrotną szybkością w stronę stacji towarowej. Na parowozie oprócz maszynisty znajdowało się jeszcze paru robotników. Na stacji towarowej rozhukany parowóz uderzył w szereg wagonów, z których wyładowywano towary pod kierunkiem p. E. Rogozińskiego, naczelnika magazynów. Pierwsze wagony zostały strzaskane siłą uderzenia parowozu, a dalsze, w których był p. Rogoziński z robotnikami, parte przez parowóz, zaczęły pędzić ku przejazdowi na ul. Bujnowskiej. P. Rogoziński widząc grozę położenia, zdołał zeskoczyć z wagonu na tor, a za tym przykładem poszli robotnicy zeskakując w pełnym biegu na szyny. Padając na tor, p. Rogoziński stracił przytomność i odniósł poważne obrażenia, robotnicy lżejsze. Wozy pędziły dalej. Maszynista Kułaczkiewicz mimo wielkiego niebezpieczeń twa pozostał na posterunku i ostatecznie dzięki jego nadludzkim wysiłkom udało się parowóz zatrzymać tuż w pobliżu Wojskowego Urzędu gospodarczego. P. Rogoziń kiemu i robotnikowi pospieszył z pomocą Dr. L. Lipiński.

Wypadek ten, ktory mógł pociągnąć nieobliczoną w skutkach katastrofę, był przedmiotem żywych rozpraw w kołach kolejarzy.

Różne nowiny.

Wojska węgierskie w ilości 15000 żołnierzy wkroczyły do Budapesztu, na całych Węgrzech wprowadzono sądy doraźne.

— „Arbeiter Zeitung" ogłosiła memorjał Helzendorfa z dnia 31 grudnia 1916 roku, w którym dowodzono, że tworzenie samoistnego państwa polskiego nie godzi się z interesami monarchji austro-węgierskiej.

— Niemcy na Szpiszu wydali odezwę przeciw przyłączeniu tej ziemi do Czech.

— Na konferencji państw nadbałtyckich Łotwa, Litwa i Estonja przyjęły wspólny program w sprawie rokowań pokojowych z Rosją sowiecką, termin rozpoczęcia rokowań wyznaczono na dzień 15 bm.

— Termin plebiscytu w Cieszyńskiem będzie ustalony dopiero po przybyciu na miejsce komisji koalicji.

— Komunikacja Kijowa ze wszystkiemi większemi miastami jest zerwana.

Bolszewicy o sobie.

„Warszawskaja Riecz" cytuje bolszewickie czasopisma, których głosy świadczyłyby o wielkim pesymizmie w kołach sowieckich. I tak wedle „Biednoty" liczba dezerterów w samej tambowskiej guberni dochodzi do 60.000 ludzi. W ostatnich sześciu miesiącach zmarło w Sowdepji 40.000 ludzi, a urodziło się 5.000.

„Prawda" donosi, że partja komunistów w Piotrogrodzie liczy wszystkiego 9.000 członków, zamiast 50,000, których liczyła rok temu. Gazeta wątpi jednak o szczerości przekonań komunistycznych ich 9.000. ści ą

4 centnary rubli srebrnych

W Mysłowicach przy ul. Bytomskiej policja niemiecka skonfiskowała 4 centnary rubli srebrnych rosyjskich. Pieniądze te—rzecz prosta—pochodzą od nas.

KRONIKA.

Z Jasnej Góry.

W niedzielę z okazji nabożeństwa do św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży polskiej, J. E. ks. biskup Wł. Krynicki w asyście licznego kleru wyświęcił na Jasnej Górze djakona Piotra Sobańskiego na kapłana.

Uroczystość odbyła się przed wielkim ołtarzem, archidjakonem był senjor prefektów ks. kan. M. Ciesielski. Do świątyni Jasnogórskiej przybyła młodzież miejscowych średnich zakładów naukowych.

Piłsudski o gen. Odry.

Wobec opuszczenia przez oficerów francuskich stanowisk oficerów i dowódców armji polskiej, Naczelnik państwa i Wódz naczelny wydał odezwę, w której wyraża opuszczającym nas przedstawicielom sprzymierzonej z nami Francji szczerą podziękę za i h pomoc przy tworzeniu armji p lskiej. Oddając cześć poległym na kresach Rzeczypospolitej francuzom, Piłsudski podkreśla swą gorącą wdzięczność dla generała Odry z Częstochowy i innych generałów francuskich.

Z „Sokoła".

W niedzielę, dnia 16 b. m., w lokalu II aleja 22 odbyło się zebranie członków „Sokoła" z udziałem z górą osób 30. Przyjęto kilka zapisów w poczet członków. Uchwalono wznowić natychmiast dział lność „Sokoła", wynająć salę, rozpocząć ćwiczenia, prowadzić agitację celem pozyskania nowych członków i dążyć do postawienia Tow. na właściwym poziomie. Następne zebranie członków „Sokoła" odbędzie się w tymże lokalu w nadchodzącą niedzielę, dnia 23 listopada r. b., o godz. 4 po południu, na które zarząd zaprasza członków i zwolenników. Zapisy na członków przyjmuje druh Adam Plebanek w biurze zarządu obok kancelarji Notarjusza Resslera II aleja nr. 22.

Święto policji w Częstochowie.

Policja nasza obchodziła w niedzielę dzień swego święta, pierwszą rocznicę swego istnienia i zarazem dzień ślubowania na wierność Państwu Polskiemu.

Na Jasną Górę

O godz. 8 m. 30 rano wyruszyły karne szeregi policji w stronę Jasnej Góry pod wodzą zastępcy Komendanta Policji podporucznika Modyńczyka. Na czele kroczyła orkiestra własna Policji pod batutą p. Szerta. U wejścia do świątyni Jasnogórskiej przeglądu dokonał Komendant Policji Państwowej p. Wł. Beina Prażmowski wraz z adjutantem Paszyńskim, przyjął raport, poczem udano się do kaplicy.

W kaplicy.

Nabożeństwo na intencję Policji, w pierwszą rocznicę jej powstania odprawił paulin O. Aleksander, wygłaszając serdeczne okolicznościowe przemówienie Na zakończenie O. Aleksander zaintonował hymn „Boże coś Polskę", a chór pięknie go wykonał. Na nabożeństwie w Prezydjum obecni byli: Komendant Policji z oficerami, zastępca prokuratora p. Kamieniobrodzki, Komendant Garnizonu p. Aleksandrowicz, Komendant Zapasowego Baonu major Laudański z adjutantami, zastępca prezydenta p. M. Paciorkowski, przedstawiciele miejscowej Straży Ogniowej i władz wojskowych.

Przysięga.

Po skończonem nabożeństwie komisarjusze policji utworzyli czworobok przed figurze św. Prokopa. Po przybyciu tu Komendanta i krótkiem jego przemówieniu — o obowiązkach policji względem Państwa i obywateli — wszyscy powtórzyli na adjutanta Paszyńskim słowa przysięgi: „Przysięgam Panu Bogu wszechmogącemu, że na powierzonem mi stanowisku pożytek Państwa Polskiego oraz dobra publiczne mieć zawsze przed oczyma. Władzy zwierzchniej Państwa Polskiego wierności dochować. Wszystkich obywateli kraju w równym mając zachowaniu, przepisów prawa strzedz pilnie, obowiązki swoje spełniać godliwie i sumiennie, rozkazy przełożonych wykonywać dokładnie, tajemnicy urzędowej zachować. Tak mi Panie Boże dopomóż" Po przyjęciu przysięgi przez Komendanta Policji adjutant Paszyński odczytał przemówienie głównego Komendanta Policji, poczem przemawiał Komendant Garnizonu, dziękując Komendantowi za dobrą organizację Policji i życząc nadal owocnej pracy dla dobra Ojczyzny.

Defilada.

Defiladą obok statui Matki Boskiej zakończono obchód rocznicy wyzwolenia Polski z pod jarzma obcego i jednocześnie rocznicy Powstania Policji Polskiej.

Następnie w zwartych szeregach, przy dźwiękach orkiestry przedefilowano przez ulicę Panny Marji.

O godzinie 11 i pół zebrano się przy stołach „Cristalu" i w barze „Express" gdzie wspólnie z Komendą Policji, spożyto skromne śniadanie. W tym czasie w restauracji „Cristal" przygrywała orkiestra pod dyr. St. Wierzbickiego, zaś w Barze pod batutą funkcjonarjusza policji Izarta. Gmach Komendy przybrany był zielenią i emblematami narodowymi, a wieczorem wizerunek Naczelnika Państwa i godła Białego Orła oświetlały różnokolorowe lampki.

Na dar narodowy dla Piłsudskiego.

Ogłosiliśmy w „Kurjerze" odezwę, podpisaną przez Komitet główny, złożony z szeregu wybitnych osobistości z różnych obóz w politycznych, wzywającą do składania ofiar na dar narodowy dla naczelnika państwa i naczelnego wodza polskich wojsk J. Piłsudskiego.

Obecnie „Kurjer Częstochowski" otwiera osobną rubrykę składek pt. „Na dar narodowy dla Józefa Piłsudskiego". Niezawodnie ofiarność publiczna, która — wobec wielkich potrzeb kraju—ze zdwojoną intensywnością płynąć musi tylu różnorodnemi korytami, szerokiem łożyskiem popłynie i na dar narodowy dla Józefa Piłsudskiego.

Paskarskie ceny w „Gospodzie".

Dlaczego w „Gospodzie Żołnierskiej", na dworcu w Częstochowie artykuły spożywcze są droższe niż na mieście. Dlaczego naprzykład funt wędliny w „Gospodzie" kosztuje 9 mk., kiedy na mieście ta sama wędlina kosztuje tylko 7 marek.

Czy „Gospoda" został uruchomiona dla wygody żołnierzy — czy dla przynoszenia paskarskich zysków jej właścicielom?

Lecznica ginekologiczno-położnicza
Dr. Stanisława Nowaka
Częstochowie ul. Kościuszki 14

Ogólnokrajowa obława w Częstochowie.

W niedzielę 16 b. m. w całym kraju niemal o jednej godzinie z rozporządzenia władz centralnych odbyła się wielka obława na uchylających się od wojska poborowych, dezerterów, wojskowych korzystających nieprawnie z urlopów i wszelkich osobników żyjących w niezgodzie z prawami obowiązującymi.

Obława taka odbyła się i w Częstochowie. O godz. 7 wtecz oddziały policji, wojska i żandarmerji zamknęły kordonami Aleje i wstrzymały ruch uliczny.

Obławą kierowali oficerowie policji wspólnie z oficerami żandarmerji.

Około cukierni „Cristal" utworzył się ogonek przechodniów, którzy zwalniani byli po wylegitymowaniu się podp. Madejczykow

Zatrzymywano wojskowych i cywilnych, których w liczbie z górą 1000 osób aresztowano i osadzono w salach „Harmonia" i Straży Ogniowej

Badanie aresztowanych trwały całą noc, wielu zatrzymanych po wylegitymowaniu się zwolniono.

Zatrzymano na czas dłuższy około 200 osób. Są wśród nich osobnicy których właśnie ująć zamierzano, a więc uchylający się od poboru, dezerterzy, żołnierze korzystający nieprawnie z urlopów i różni podejrzani osobnicy.

W chwili zatrzymania przechodniów na niejednym paskarzu skóra poczęła cierpnąć, bowiem krążyły najr zmaitsze wersje o celach rewizji, zaś wśród wielu nic niemających na sumieniu obywateli powstało oburzenie tak wielkie, że ma być podobno wystosowaną z Częstochowy w tej sprawie interpelacja aż do Sejmu.

Otóż proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że jeżeli ten i ów obywatel został przytrzymany, nieraz dość długo, zawdzięczyć musi sam sobie, bowiem obowiązuje legitymowanie się paszportami, a tych wiele osób nie miało.

Zresztą przepisy władz centralnych były surowe i władze miejscowe musiały je przestrzegać.

Z zebrania robotników.

Sprawozdanie z zebrania sobotniego w Ognisku zamieścimy w jutrzejszym „Kurjerze".

Zebranie R. O. 3 Okręgu.

We wtorek d. 18 b. m. o godz. 4 ej popoł. w Sekretarjacie Zw. Zaw. Rob. Chrześcijańskich, Krakowska 13, odbędzie się zebranie III okręgu Rady Op. na które zaprasza się wszystkie osoby, które złożyły deklaracje.

Zarząd.

ZAPISY
na członków Rady Opiekuńczej

przyjmowane będą, poczynając od piątku dn. 21 b. m. w poniedziałki, środy i piątki od godz. 4 do 9 po poł. w kancelarji szkoły miejskiej nr. 3 (ul. Kościuszki 7.

Zarząd.

Dyrekcja kolei państwowych Okręgu Warszawskiego.

Powiadamia, że od 15 listopada b. r na Stacji Częstochowa wprowadzono następujące zmiany w rozkładzie zajęć ekspedycji towarowej:

1) Zajęcia ekspedycyjne **w dni powszednie** trwają od 8 rano do 4 po p. **w niedziele i dni świąteczne** od 8 r. do 12 w poł,

2) Naładunek i wyładunek towarów środkami interesanta odbywać się mogą **w dni powszednie** od 7 r. do 7 wiecz. **w niedziele i dni świąteczne** od 7 r. do 2 po poł.

Herbata! Cukier
„Herbacyt"
20 fenigów, pastylka zastępuje w zupełności szklankę wybornej, osłodzonej herbaty z cytryną. Żądać wszędzie!
Sprzedaż hurtowa u Gen. przedstaw.
„KOTWICA" Warszawa,
Marszałkowska 63, tel. 244-16

Podziękowanie.

Serdeczne staropolskie „Bóg zapłać“ składam wszystkim Szanownym pp. Przełożonym i Dyrektorom szkół średnich naszego miasta za łaskawie udzielone pozwolenie swym wychowańcom na wzięcie udziału w urządzeniu i uczestnictwie w „Akademji“ Sodalicyjnej, jaka odbyła się wczoraj, we własnej sali przy J. Górze, na cześć św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży polskiej.

Serdeczne dzięki wszystkim, którzy ofiarowali pracę i talent w jej urządzeniu, a więc: Sz. Prelegentowi ks. prof. Leśnikowi za gruntownie przygotowany i z czuciem wypowiedziany referat na temat: Czem św. Stanisław Kostka stał się sławą Ojczyzny i po za granicami kraju —czem każdy Polak może się przyczynić do tego w zakresie swej działalności.

Serdecznie dziękuję w imieniu swoim i zarządu Sodalicji M. Chórowi szkolnemu SS Nazaretanek za ładne wykonanie kilku pieśni na cześć Matki Bożej, pod batutą p. Drobia, zespołowi mandolinistów pod dyrektywą p. Bartnickiego ucznia gimn. p. Szudejki. PP. Sodalisom Weberowi i Szumerowi za wykonanie duetu na skrzypcach.

P. Sodal. Kurkowskiemu Bron. za wiersz Deotymy „Procesja duchów“. Wreszcie bardzo ładnie zreferował i wypowiedział swą pracę Sod. p. Nadolny na temat: „Sodalis w życiu społecznym i narodowym“. Całość miłe robiła wrażenie. Czuć było tę polską, serdeczną, prostą atmosferę i to co na początku akademji zaznaczyłem we wstępnym słowie, że jedno hasło narodowe i religijne łączyło nas wszystkich pod opieką Cud. M. Jasnogórskiej, Królowej Korony Polskiej i błogosławieństwem św. Stanisława Kostki, a jeden orzeł biały rozpościerał swe skrzydła nad nami.

I dlatego w tych chwilach, jakie przeżywamy w naszej Ojczyźnie nie bez pewnego lęku o przyszłe jutro, serce rośnie, patrząc na te młode serca polskie pełne życia i zapału do szlachetnych czynów dla dobra kościoła i Ojczyzny. Śmiało twierdzę, że jeżeli taką młodzież mieć będziemy, szlachetną, czystą, wychowaną w zasadach katolickich i narodowych nie lękajmy się o przyszłość która będzie wielką i oświetlaną.

Na cześć tej młodzieży wznoszę okrzyk „Niech żyje“.

O. Marjan Paulin z J. Góry
Moderator Solicji M.

Życie kraju.

Zastrzelenie żebraczki.

Przy ul. Leszno nr. 144 w Warszawie znajdujący się w mieszkaniu Edwarda Rypczyńskiego, biuralisty, kapral pułku tatarskich ułanów, Edmund Stelmaszczyk oglądając karabin spowodował wystrzał. Nieszczęście zrządziło, że wchodziła wówczas do mieszkania żebraczka po prośbie. Kula trafiła ją wszyję, kładąc trupem na miejscu. Nazwiska zabitej nie ustalono.

Aresztowanie „kosiarzy“ wojskowych.

Policja warszawska aresztowała trzech szeregowców: Antoniego Kluźniaka, Stanisława Bogdańskiego, oraz Karola Zajmana, którzy planowali nader zuchwały zamach na kasę, zawierającą oszczędności oficerskie pułku białostockiego, kwaterującego w Brześciu Litewskim.

Aresztowani zabrali całą kasę, wysłali ją z Brześcia do Warszawy, gdzie zamierzali dokonać podziału łupem. Tu jednak złodziej aresztowano i kasę odebrano w całości. Zawierała ona około pół miljona marek.

Zaznaczyć należy, że Kluźniak i Bogdański już dawno byli znani na bruku warszawskim jako notoryczni złodzieje. Karola Zajmana groźbami wciągnęli oni do współudziału w przestępstwie, a następnie planowali zamordować go.

Bandyta zamordowany przez wspólników.

Na dwór w Lubczy pow. jędrzejowskiego p. Stefana Wielowiejskiego, b. członka rosyjskiej Rady państwa, napadli bandyci i obrabowali go. Przy podziale łupu wynikł między nimi spór, przyczym jeden z nich, Misztal z Sancygniewa, zagroził wspólnikom zdradą, z powodu czego ci go zamordowali. Wdowa ofiary wydała nazwiska wspólników, którymi okazali się 3 bracia Leszczyńscy gospodarze na kilkunastu morgach. Zamordowany Misztal był posiadaczem 30 morgów.

Napady bandytów.

Mieszkańcy wsi Kobiałki gm. Nieporęt, Andrzej Smoczyński i Jan Reński, powracając od gospodarza tej wsi Walentego Zająca, zostali na drodze napadnięci przez kilku bandytów zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery, w liczbie ich był jeden wojskowy z karabinem, którzy kazali im razem iść do Zająca i polecił by ten otworzył drzwi.

Zając nie otworzył drzwi, lecz pobiegł na strych. Bandyci wyłamali okno sprowadzili Zająca, zaczęli go bić kolbami od karabinu i wypiekać stopy papierosem. — Następnie bandyci ograbili wszystkich domowników z gotówki, ubrania i bielizny na ogólną sumę około 25 tys. mk.

Trzy curiosa przyrodnicze.

Pąsowa jaszczurka, biała salamandra i niebieska żaba.

LONDYN, w listopadzie.

Chłodne dni bieżącej jesieni zgromadziły licznych miłośników ogrodów zoologicznych w ciepłej atmosferze słynnego „Reptile House“ — pawilonu płazów i gadów. Nigdzie też nie można poczynić bardziej zajmujących obserwacji nad licznemi odmianami wzorów i barw tych zwierząt, oraz nad ich możliwą użytecznością. W obecnej chwili.

trzy dziwne okazy

przyciągają ogólną uwagę zwiedzających. Jak wiadomo przyroda wyposażyła przeważnie płazy i gady barwą skóry nieokreśloną podobną do otoczenia, wśród którego żyją, skutkiem czego są często dla oka czyhających wrogów niedostrzegalne.

Prócz tego skóra ich zazwyczaj pokryta jest wzorami przedstawiającymi jakby płaty, pasy, plamy, liście itp., podsuwające raczej wszystko inne, niż obecność żywego zwierzęcia.

Wygląd nowych okazów w „Reptile House“ jest w sprzeczności z tem utartem pojęciem.

Jest tu więc przedewszystkiem dziwny okaz t. zw. „Arizona heloderms“ niezgrabnej jaszczurki z pustynnych obszarów zachodnio północnej Ameryki. W jasno oświetlonym pawilonie wystawiono w gablotkach kilka odmian tej jaszczurki. Kolor ich jest

pomarańczowy w kilku odcieniach aż do pąsowego.

Jaszczurki te są jadowite. ukąszenie ich może nawet spowodować śmierć człowieka.

Bardzo dziwnym okazem są

dwie białe salamandry

(axiotl) nabyte niedawno przez Towarzystwo zoologiczne i wystawione w sąsiedztwie również oryginalnego egzemplarza salamandry plamistej, która została wyprodukowana drogą sztucznych skrzyżowań z pokrewnej czarnej salamandry. Wspomniane białe „axelotie“ są istnymi albinosami. Mają tylko oczy czarne, a wzdłuż ich grzbietu ciągnie się blada ciemniejsza prega. Poza tem są zupełnie białe, a czerwona krew przegląda — zwłaszcza dookoła szyi — przez przezroczystą skórę. Trzecim okazem jest

niebieska żaba

(drzewna). Znaleziono ją w pobliżu Monte Cark i jest to odmiana zwykłej żaby, zielonej, żyjącej w Europie południowej. Normalne żaby drzewne są jasno zielone, co stanowi ich obronę, gdyż kolor ich jest zupełnie podobny do zieleni dużego ostowia, wśród którego najchętniej przebywają.

Egzemplarz przechowany w Reptile House ma

kolor jasno turkusowy

i różni się tak znacznie od normalnej żaby zielonej, że można żabę niebieską uważać za osobną odmianę gatunku.

Kupuję zęby stare,
połamane i płacę dobre ceny. Tech dentystyczny
J. KRYGIER
II-ga Aleja 41 lewa oficyna II-gie piętro.

Różne wieści.

Klub samobójców.

Czeskie pisma donoszą:

W dniu 25 zm. zastrzelił się na ulicy w Bernie 17 letni Karol Ubik z Marjańskich Gór, zajęty jako praktykant w pewnej księgarni czeskiej w Morawskiej Ostrawie.

Napisał on przed śmiercią kilka listów, z których wynika, że należał do Ligi samobójców, liczącej 54 członków i że został wylosowany do odebrania sobie życia.

Co piąty członek tej ligi, co pewien czas musi się zastrzelić. Policja merostrawska zajęła się tą tajemniczą ligą lecz dotąd jej nie wykryła. Ubik czytał mnóstwo sensacyjnych, kryminalistycznych książek, co także wpłynęło na jego życie desperacki.

Jak można żyć za darmo w Szwajcarji.

Opowiada o tem jedno z pism wiedeńskich. Pewien wiedeńczyk 5 miesięcy bawił w Szwajcarji, nie wydawszy na życie ani grosza. Przez cały ten czas oddawał się ulubionym studjom, jadł i pił doskonale, tak, że przybyło mu tyle tuszy kilka kilo, a przytem zdołał jeszcze zaoszczędzić 13000 kr.

A było to tak:

Pojechał zagranicę w początku czerwca, a że zamierzał pierwotnie czas dłuższy spędzić na obczyźnie, zabrał z sobą 25,000 kr. Całą tę sumę natychmiast po przybyciu do Szwajcarji zamienił na franki szwajcarskie i otrzymał za to 5000 fr. w owym czasie bowiem w Zurychu płacono za koronę 20 cent.

Ponieważ za 600 fr. miesięcznie miał w pensjonacie całkiem dostatnie utrzymanie, więc w końcu października opuścił Zurych, mając jeszcze 2 tys. szwajc. fr. które przywiózł do Wiednia.

I ta dopiero przekonał się, że w Szwajcarji nietylko „nic nie wydał“, ale jeszcze zarobił, bo za 2000 szwajcarskich franków otrzymał 38000 kor., t. j. o 13 tys. kor. więcej.

KAWĘ
świeżo paloną
Herbatę Ceylońską — kwiatową
KAKAO
holenderskie hurtowo i detalicznie
poleca firma:
Mokka Kawa
Częstochowa
II Aleja Nr. 24 telefon 1·

FUTRA w różnych gatunkach, oraz przyjmuje zamówienia na żakiety i wszelkie roboty kuśmierskie.
UWAGA!!!
kupuję skórki królicze, zające, owcze, kozie, lisie i inne w stanie surowym.
M. Ajdelman,
Ul. Dojazd 5, I piętro.

KALENDARZE
na 1920 rok
nadeszły hurt i detal
Główny skład
Kościuszki 11.

Zapisujcie się do „Sokoła“.

G. Roth Tow. Akc. Wiedeń
dostarcza kompletna hydr. urządzenia pras dla wyciskania oleju (lnianego etc.) dla drobnego przemysłu Ceny i informacje przez przedstawiciela Inż. Leo Rubinsteina, Warszawa, Sienna 30 | 37.

Hurtowy skład artykułów fotograficznych
we wschodnich Niemczech szuka stałych odbiorców na artykuły fotograficzne.
Dostawa po najtańszych cenach dziennych.
Zapytania pod B. K. 6872 do Rudolfa Mosse Wrocław (Breslau).

Świerzbę i swędzenie skóry
usuwa szybko i radykalnie najdłużej w ciągu 5 dni
Krem „Mukuna“ Najdogodniejszy w użyciu ze wszystkich dotychczas stosowanych środków ponieważ
1) nie plami bielizny — posiadając kolor masła, 2) nie oblepia się po ciele — nie zawiera części stałych, 3) wchłania się całkowicie w skórę, stosując takowy podobnież jak glicerynę, 4) jest bardzo ekonomiczny, mając za podstawę sam tłuszcz daje możność małą ilością natrzeć dużą przestrzeń ciała, 5) posiada miły zapach.
Leczące szybko i pewnie jest tanim Apteka U. Weroczego Warszawa, Furmańska 19.
Skład na Częstochowę: apteka Włosińskiego na Jasnej Górze

Świerzbę usuwa w ciągu 3 dni mydlana
— „Maść P-ra Hebdy“ —
uznana przez powagi lekarskie.
Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą.
Żądać w aptekach i skład. aptecznych tylko „Maść P-ra Hebdy“ z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1—3—12 osob. Tow. E HEBDA i S-ka Warszawa Elektoralna 18 tel 1—37 Dla koni od świerzby i parcha „Ekwal Hebda“
Skład na Częstochowę M. NEUFELD
Skład Apteczny

I sze KURSY PISANIA na MASZYNACH
istniejące od 1908 rok uczą na 10 maszynach do pisania najpoważniejszych systemów
R. SZUMACHEROWA Szkolna 5a front

Chadziński Rylski i S-ka
Wytwórnia zeszytów i toreb papierowych
Dla kooparatyw ustępstwa,
Częstochowa, ul. Krakowska Nr. 40.

Teatr
„ODEON"
ul. Panny Marji № 27.

Program od wtorku 18 do czwartku d. 20 Listopada.

Ceny miejsc zwykłe

Tylko 3 dni **Tylko 3 dni!**

HISTORJA JEDNEJ KOBIETY i DWOCH MĘŻCZYZN

Sensacyjny dramat życiowy w 5-ciu aktach, wielkiej wytwórni amerykańskiej „IVAN-FILM" ze słynną z gry i urody **Christine Mayo** primadonną teatru **„Alhambra"** w Nowym Yorku.

Nad program:

Amant w kufrze (Wyborna farsa w wykonaniu artystów duńskich)

Anons: Najlepsza artystka farsowa, urocza **Ossi Oswalda** wkrótce ukaże się w swej najnowszej kreacji, w farsie

„Świeżo upieczona miljonerka"

Teatr „PARYSKI"

Program od czwartku 13 listopada i dni następnych Dla dzieci wejście wzbronione.

Najnowsze arcydzieło światowej włoskiej wytwórni **„Star"**

OJCIEC BERNARDO

według dzieła JOZEPO PAKOSTI. Wielki ideowy dramat w 6 aktach. Nieubłagana księżna jako problem miłości i mistrz ducha Ojciec Bernardo w swym poświęceniu stanowią niezwykłych bohaterów wielkiej idei.

Nad program:

UROCZYSTOŚĆ OBCHODU DNIA 9 LISTOPADA W WARSZAWIE
i Pożar Teatru Rozmaitości w dniu 2 listopada r. b. w Warszawie (aktualność

Muzyka Sekstet Artystyczny pod Dyrekcją p. Jerzego Bursika.

Początek przedstawień w dni powszednie o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem. W święta i niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9 w.

Ceny miejsc: w loży kupon 5 mk. krzesło parterowe 4 mk. miejsce na galerji 2 mk. 50 fenigów.

Uprasza się Szanowną publiczność o punktualne przybywanie.

Anons: Wkrótce demonstrowany będzie obraz aktualny — **Uroczystość obchodu** dnia 9 Listopada rb. — w Częstochowie —

Biuro techniczne
„PROMIEN"
II Aleja 30 telefon 24.
Składy i warsztaty mechaniczne Gen. Dąbrowskiego 3b.
Telefon 252.

Wykonuje instalacje oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły oraz przyłączenia do sieci miejskiej, posiada wyłączną sprzedaż: przenośnych stacji elektrycznych (Agregatów) motorów benzynowych fabryki „Simmering" w Wiedniu oraz maszyn i przyrządów rolniczych fabryki „Odlew" w Krakowie Posiada stale na składzie wszelkie artykuły elektrotechniczne, pasy, oleje mineralne

Wykonuje reparacje motorów i dynamomaszyn.

Doktór medycyny
Edwin Petrykat
b. lekarz kliniki Prof. Lassara
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 9—11 i od 3—7 godz. wiecz.
w niedzielę i święta od 9—12 godz.
ul. Gen. Dąbrowskiego (Szkolna) 6 I piętro

Doktór
Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć 8—11 r. i od 3—7
Kilińskiego № 5

Doktór
PAWEŁ **Broniatowski**
w CZĘSTOCHOWIE
ul. Panny Maryi, t. j. II-ga Aleja Nr. 21, obok teatru Paryskiego.
Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.
Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 p. p. Panie od 12—1 po południu

LEKARZ DENTYSTA
Artur Broniatowski
w Częstochowie.
— ul. Panny Marji Nr. 8 (t. j. I Aleja) —
Godziny przyjęć
codziennie od 9 r. 1 i od 3—7 wiecz.

Potrzebny praktykant do sklepu żelaznego. Wiadomość Wały prawo 6 od 1—3 pp

LEKARZ-DENTYSTA
MICHAŁ GRUSZIEC
ul Panny Marji (I Aleja) № 10
Przyjmuje codz. od 9—1 i 3—7 w.
Telefon 250

Bardzo ważne
dla kupujących i sprzedających,
złoto, brylanty, srebro i rozmaite przedmioty. Kto nie chce być wyzyskanym, niech się wprzód zwróci do znanego taksatora Warszaw lombardów, który za małe wynagrodzenie ocenia podług ostatniej wartości.
Adres Strażacka nr. 11
Taksator lombardu

Kto ma do sprzedania lub chce nabyć jaką rzecz tanio i szybko niech się zwraca do biura **„Pośrednik"** ul. Kościuszki 11 tamże okazyjnie do sprzedania po cenie nie zwykle niskiej. Maszyny do pisania różnych systemów. Sklepy z pracowniami. Meble, kapy na łóżka i wiele innych korzystnych okazji. Biuro „Pośrednik"

Metry stemplowane są do nabycia u I. W. Sztajera w Częstochowie I Aleja nr. 12. w Będzinie Kołłątaja nr 19

Zgubiono paszport familijny na imię Herszlika Szyzoryka

Kupuję książki naukowe, powieści i całe bibljoteki Dr. St. Nowak. Kościuszki 14.

Zginął paszport na nazwisko Ewy Sołtysiak, wydany gmina Rudniki odnieść na Szkolną 10

Redaktor i Wydawca: ADAM PACIORKOWSKI.

Odbito w Drukarni „Udziałowej"